

141)

„Nic nie czynić jest niejako przestać żyć na świecie”.

GRAFFITI

Żyję, bo nie mam na trumnę.

Czekam na cud nad urną.

●Po wieczornym pacierzu

Dziadek do babki:

–Szkoda goździków, gdy kalie zaglądną do okna.

ZAGADKA

–Co można przeżyć tylko raz w życiu?

–Własną śmierć.

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI

Jasiak do ucha:

–Przestań słuchać głupstw na jego temat.

Latarnia do zepsutej latarni:

–W moim blasku stoi facet z laską, a ciebie nawet nie obsika pies z kulawą nogą.

Góra do góry:

–Nie zejdziesz z tobą!

Spłuczka do wody:

–Nie możesz puszczać się bez przerwy!

Prezerwatywa do partnera uciech:

–Nie bądź mięczakiem!

Lusterko samo do siebie:

–Ale mi odbija!

Ucho do mrozu:

–Ale z ciebie zimny drań!

BELFER – CHŁOP NIE ZE WSI, ALE SWOJE POLE DO POPISU MA

–Dzisiaj nie będę was pytał, bo powiecie, że pyta, bo sam nie wie.

–Szła dziewczeczka do laseczka, a ty pójdziesz do szewca kołki prostować.

–Jeśli ktoś z was dorośnie mi do pięt, to temu dam kopniaka na szczęście.

–Wśród byków z waszego dyktanda czuję się jakbym był w Pampelunie.

–Masz minę jak pajac w rozkroku z jedną ręką przy dupie.

–Nie krochmal, bo i tak będzie do chrzanu.

–Jeśli będziesz wiecznym osłem, to możesz zostać niebieskim ptakiem.

–Bywają dni, kiedy nic się nie klei, ale wam to się rozlewa na cały rok.

–Widzę wyraźnie, że jesteś niewyraźny jak niewyspany borsuk.

–Proponuję klasóweczkę, dzióbki wy moje!

–Z twojego kajetu zrobimy samolociki... Albo nie, bo jeszcze ktoś przeczyta te bzdury.

–Weź drabinę i stań na wysokości zadania.

–Bujać to ty możesz słoniom... trąbę, a nie mnie!

–W abecadle dobrego wychowania musicie dojść do zet z kropką!

–Warto rozmawiać, aby uniknąć grzechów młodości.

–Niech mnie mrówka kopnie, jeśli jeszcze nie wymyślę nowych odzywek!

–M., z każdym dniem obniżasz loty do poziomu pingwina!

142)

„Nic tak nie zatrauwa powietrza jak rozkładająca się przyjaźń”. HENRYK SIENKIEWICZ

#### GRAFFITI

Bez Wacka ani rusz!

Przeżuj to sam – ORBIT

Wykopali mnie! – kartofel

#### BAJECZKI

⇒O Ochocie i Woli: Mam ochotę, ale wolę spać.

⇒O Berciku: Bimber ci, kurde, zaszkodził.

⇒O baniach: Chyba nie.

⇒O jabolach: Ja boleję nad wszystkim.

⇒O nożach: Anno, żegnaj!

⇒O ofierze: Ale z niego ofiara!

⇒O sumie: W sumie tak bywa.

⇒O ataku: A tak dobrze miało być.

⇒O pajacu: Dupa ja chwilowo jestem.

⇒O mazagranie: Ma zagranie bez dwóch zdań.

⇒O batach: Chyba ty żartujesz.

⇒O ramolku: Tera mo leki wziąć.

⇒O anatemie: A na te małe tęsknoty jest dobre piwko.

#### POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

⇒Baca syty i owieczka cała.

⇒Jak cię widzą, tak obgadują.

⇒Co nagle, to po orgazmie.

⇒Po brzuszku do kłębka.

⇒Najpewniej pod latarnią.

⇒Darowanej kobyle nie zagłada się pod ogon.

⇒Chłop bez baby na pewno nie będzie rogaty.

⇒Gdzie wysoki próg, tam panna czeka na cud.

⇒Jak raz posmakujesz, to się (nie) zepsujesz.

⇒Sąsiadom ściany przeszkadzają w podglądaniu.

⇒Tak krawiec kraje, jak naostrzone ma nożyczki.

⇒Lepszy kucyk w garści niż ogier w cudzej stajni.

#### OGŁOSZENIA DROBNE PRAWDOPODOBNIENIE NIEPRAWDOPODOBNE

⇒Mam nóż na gardle, więc pomóż!

⇒Uprzejmie donoszę, że pewien masarz to świnia! G.Anonim z B.

⇒Pomogę przepić twojej babci domek mały. AA na zakręcie.

⇒Interesuje mnie uczciwa spółka. Alfons Jaskółka.

⇒Poznam panie nie patrzące na zegarek. Nocny Marek.

⇒Samotnej lub samotnemu zagrzeję pod pierzynką. Jan Maria Ciepły.

⇒Potrzebuję rady na nocne opady. Meteorolog.

⇒Mnie nigdy nie boli główka. Tirówka.

⇒Odstąpię amerykańską wizę. Stan Sójka.

⇒O tanie wino zagram w domino. Hazardzista.

⇒Poznamy parę lesbijek do gry w brydża. Para gejów.

⇒Do niepublicznego kącika zapraszam na dymka. Donald Tytoń.

⇒Puszczę w maliny naiwne dziewczyny. Agent Tomek.

⇒Pocieszę tych za kratkami. Ten z zasadami.

⇒Gdzieś między karczmami zgubiłem piórko z kapelusza. Gazda vel Baca.

143)

Każdy ma taką nadzieję, na jaką zasługuje.

#### GRAFFITI

Vogue la galère!

Wait and see!

Non in solo pane vivit homo.

Vale!

#### ●Niepewna pewność

Pewnego dnia pewien pewniak pewnie by na pewno był pewny pewnego zwycięstwa w pewnych niepewnych zawodach, gdyby tego pewnego dnia na pewniaka nie przyszedł inny pewien pewniak, który na pewno był pewny pewnego zwycięstwa w tych niepewnych pewnych zawodach.

Na pewno by doszło do konfrontacji obu pewnych pewnych siebie pewniaków. Jednak doznali zawodu, bo akurat tego pewnego dnia czarny koń obchodził pewne okrągłe urodziny. W takich okolicznościach pewna była tylko flaszka, na której raczej na pewno się nie skończyło...

#### ●W nocnych marach przez świat bez wizy

Podczas lotu balonem nad Bikini latający Holender z angielską flegmą połąkł hiszpańską muchę. A gdy wnet nastąpiły egipskie ciemności, to zdjął nie tylko szwedkę w szkocką kratkę i po francusku kochał się z uczesaną na Włoszkę meksykańską dziewczyną. Był to jego czeski błąd i aby wyjść z twarzą musiał udać Greka. Po czym za Chiny Ludowe nie chciał zatańczyć argentyńskiego tanga za weneckim lustrem... Pod osłoną nocy polarnej po kombinacji norweskiej jego austriackie gadanie omal nie zakończyło się rosyjską ruletką. Na szczęście trafił na polskie drogi, które wybiły mu to z głowy. Na podmiejskiej zabawie z gwiazdką odstawił angielskiego walca z hawaną w zębach. Zregenerował siły barszczem ukraińskim i wiedeńskim sernikiem. Zadowolony z obrotu sprawy ze szwajcarską precyzją i niemiecką dokładnością strzelił kulą w płot... i pojechał do Rygi.

#### KTO PYTA – NIE BREDZI

⇒Czy czarny koń jest najjaśniejszym punktem?

⇒Jaki sens ma bezsens?

⇒Czy człowiek zszedł na psy, skoro nosi smycz?

⇒Czy gruba ryba jest szyszka?

⇒Czy to grzech dławić się życiem należycie?

⇒Czy woda kolońska ma swoje źródło w Kolonii?

⇒Czy prawdą jest powiedzenie, że okazja czyni złodzieja?

⇒Czy rowerzysta ma szansę u tirówki?

⇒Czy powracający z dalekiej podróży ma ciężkie nogi, czy ciężkie gacie?

⇒Jakie rzeczy leżą w gruncie?

⇒Ile czubków jest na szczycie?

⇒Ilu trzeba doliczyć się baranów, aby zasnąć?

#### Z SZTAMBUCHA STAREGO PIWOWARA

Po żywcu zmieniłem się nie do poznania: nabrałem ochoty na toruńskie pierniki, krakowskie obwarzanki, paprykarz szczeciński, śledzie po gdańsku w majonezie kieleckim, kapustę włoską z zasmażką z mąki wrocławskiej... Z kolei po tuskim z własnej woli w wannie pływałem po warszawsku, a przy tym wymyślałem rymy częstochowskie... Lech do pary z harnasem narobił mi smaku na słodkości z Wawelu.

#### ZAGADKI

–Czym można próbować rozżłóścić lesbijkę?

–Tulipanem.

–Co mówi humorysta, gdy młotkiem uderzy się w palec?

–To samo, co każdy w takim przypadku.

144)

Nic nie ujmując psu, najbliższym przyjacielem człowieka powinien być drugi człowiek.

#### GRAFFITI

Spróbuj spojrzeć na świnię przez różowe okulary.

Marzenia też mają swoją cenę.

#### ●Bajka o chorej sytuacji

Na skraju Puszczy (niedaleko stąd)

była lecznica dla zwierząt.

Dyrektor Sowa zachodził w głowę,

bo miał kłopoty finansowe.

Mimo to leczył na kredyt,

bo liczył na lepszy byt...

Przyszedł Wilk:

–Licytacja! Rekwiruję, co się da.

Morał:

Nosił wilk razy kilka,

poniosą i komornika.

#### Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczynie w Brennej ceper do górala:

–Gazdo, dlaczego dzisiaj przy piwku oddychasz pełną piersią?

–Dum spiro, spero.

#### LEKARZ W OCZEKIWANIU NA GWIAZDKĘ

–Panie doktorze, kichają na mnie.

–Musi pan im utrzyć nosa! Następny!

–Panie doktorze, lepiej urwać się z choinki przed czy po szampańskiej zabawie?

–Na. Następny!

–Panie doktorze, boję się nowego roku.

–Uszy do góry, brachu! Następny!

–Panie doktorze, wydaje mi się, że jestem Mikołajem.

–Ja przez caluśki roczek byłem bardzo grzeczniutki.

#### ZAGADKI

–Jaki jest wzór chemiczny lodu?

–Minus H<sub>2</sub>O

–Dlaczego niedźwiedzie zapadają w zimowy sen?

–Bo lubią śnić o wiosnie.

#### LIMERYKI

##### ●O „damie” z pluszowym misiem

Pewna zgredka z przedmieść Krosna

o wszystko była niezwykle zazdrosna.

A gdy w progu sąsiadka z kochankiem

żegnała się czule nad rankiem,

ona do misia: „Zapadamy w sen! Może coś zmieni wiosna”.

##### ●O przedświątecznym nadskakiwaniu

Pewien nie tak stary góral z Jatnego

w jednej kwestii nie miał pojęcia zielonego,

więc do przydomowej choinki

robił humorystyczne minki.

Liczył, że ona oświeci w kapeluszu głowę jego.

145)

Brak uśmiechu na twarzy dziecka jest odzwierciedleniem stanu ducha wywołanego przez los oraz bezmyślność dorosłych.

GRAFFITI

Zawsze niech będzie słońce! – Jaś i Małgosia  
Gwiazdki z nieba nie dostaniesz! – Mikołaj

WIDZIANE Z GÓRKI

Już karpie przebierają płetwami, bo czują w ościach, że wnet będą smacznymi porcjami.

●O perspektywie kołacza dla osłody

Jeszcze nie tak bardzo staremu góralowi z Brennej  
po piwku ukazał się nad kominkiem obraz po porze wiosennej:

„Pod konikiem na biegunach ugnieciona zielona trawka,  
w dzikim winie z wrytym sercem dla Danusi ławka...”  
Ślubna: „Idź do Biedronki po worek mąki pszennej!”

GRAFFITI

Dla nagiej prawdy listek figowy to za mało – Adam i Ewa

ZAGADKI (nie spod góralskiego kapelusza)

–Jak długo Adam i Ewa żyli sobie w raju szczęśliwie?

–Dopóki jabłka nie dojrzały.

–Jak nazywa się jabłko, którym wąż skusił Ewę?

–Diabłuszko.

–Dlaczego Adam zjadł jabłko podane mu przez Ewę?

–Bo Ewa powiedziała: „Zjedz jabłko, a... dam!”

–Dlaczego Adam i Ewa musieli opuścić raj?

–Bo popełnili grzech pierwszorzędny.

CZYM BREŃSKIE CHAŁUPY W ŚWIĘTA BOGATE

⇒Barszczyk bez rydzyka

⇒Paluszki rybne palce lizać

⇒Barani mózdzek z czarą goryczy

⇒Udziec loszki w sosie knura

⇒Roladka z uszka barana w nalewce starego bacy

⇒Kluseczki kładzione na boczusiu

⇒Klops w zalewie z nawarzonego piwa

⇒Kołacz bez roboty

⇒Drink z kostką lodu z potu czoła

⇒Herbatka z listków figowych

DLA MALKONTENTÓW W NOWY 2011 ROK (moskaliki)

xxx

Kto powie, że brak perspektyw  
to jest jakaś perspektywa –  
ten wysłucha moc inwektyw  
tam, gdzie Nowy Rok przywita.

xxx

Kto dziś kracze, że nowy rok  
będzie gorszy od starego –  
temu podać skisiały sok,  
by nim w kącie przywitał go.